

Przyszli olimpijczycy! 25 II kupcie „PS”!

Poniedziałek

PRZEGLĄD SPORTOWY

16 LUTEGO 1959 R. Nr 26 (3259) WARSZAWA CENA 80 groszy

W 1959 r. ligi nie będą powiększone

GENERALNE NIE!

- awansowi młodzieży - zmianie systemu rozgrywek

ZJAZD DZIAŁACZY PIŁKARSKICH TYM RAZEM NIE POPISAŁ SIĘ

CZY JUŻ ZŁOŻYŁEŚ KUPON?

SADZIMY, że sobotnie i niedzielne spotkania naszej kadry hokejowej z juniorami Czechosłowacji pozwoliły w pewnym stopniu zorientować się w aktualnej formie naszych przyszłych reprezentantów na hokejowe mistrzostwa świata. Ułatwia to trochę wszystkim uczestnikom konkursu Polskiego Komitetu Olimpijskiego i „Przebiegu Sportowego” typowanie miejsca, które może zająć Polska w turnieju mistrzowskim.

Dzisiaj na 4 stronie — jak zwykle — kupon konkursu, a jutro omówimy szanse kolejnego członka „Klubu Wielkiej Piłki” — Stanisław Zjednoczonych. Przypominamy, że wypełnione kupony przysługują już wszystkie kolektury Totalizatora Sportowego w całym kraju za opłatą od kuponu 5 złotych na fundusz olimpijski.



Donald George „Tarzan” Bragg, z wyglądu bardziej miotacz niż tyczkarz, jest drugim na świecie człowiekiem, który przekroczył 480 cm w skoku o tyczce. Od soboty jego wynik 481,5 cm jest nowym halowym rekordem świata w tej konkurencji.

Fot. Archiwum „PS”

„Tarzan” Bragg - 481,5 cm o tyczce Pierwsze zwycięstwo Orywała

NOWY JORK. W czasie zawodów lekkoatletycznych w hali, rozgrywanych w Filadelfii, sygnalizujący już od dłuższego czasu wysoką formę Amerykanin Donald George Bragg, zwany dla swej atletycznej postury (190 wzrostu, 99 kg wagi) „Tarzanem”, ustawił fantastyczny rekord świata w skoku o tyczce w hali wynikiem 481,5 cm. Bragg poprawił o 3,5 cm najlepszy dotychczasowy wynik halowy, należący do Warmerdama. Tyle samo jego wynik jest lepszy od oficjalnego rekordu świata, ustanowionego na powietrzu przez Gutowskiego (Gutowski uzyskał również 482, ale wynik ten ze względów formalnych nie mógł być zatwierdzony). Gutowski na zawodach w Filadelfii zajął drugie miejsce wynikiem 467.

Bragg, urodzony w 1935 r. w Penna Grove odbywa obecnie służbę wojskową. Jego ostatnie rezultaty to kolejno 457, 467, 473 i 467. W każdym z tych startów Bragg pokonywał Gutowskiego. W sobotę po przebiegu w pierwszej próbie 481,5 cm, atakował o wysokości 16 stóp (487,6) — niestety, nie powiodło mu się to. Dopiero przy drugim skoku doznał lekkiej kontuzji pięty.

W cieniu wielkiego wydarzenia w tyczce przeszły inne konkurencje

Dokonczenie na str. 2



Z sali obrad Walnego Zebrania PZPN.

Fot. „PS” E. Warmiński

W sobotę i niedzielę obradował w Warszawie Walny Zjazd Polskiego Związku Piłki Nożnej. Obradom przewodniczył zasłużony działacz piłkarski ze Śląska mgr Karol KRAWCZYK w asyście prezydium zebrania: członka honorowego PZPN Franciszka JACHEGIA, wiceprzewodniczącego GKPK Jana Za'ida, sekretarza PKOl Tomasza LEMPARTA, asesorów mgr Bol.

Cztery zdania prezesa Glinki

Komisja Matka zgłasza kandydaturę dotychczasowego prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Stefana Glinki, na ponowne objęcie tej funkcji. Sala wyraża swe zdanie klasycznym — STEFAN GLINKA został wybrany prezesem PZPN na lata 1958-60. Minutę później prezydent preza o krótki wywiad dla „PS”. — Czuje się zaszczycony wyborem, a szczególnie sposobem dokonania wyboru. Zrobię wszystko, co leży w mojej mocy, by nie zawieść wyrażonego mi zaufania. Głównym zadaniem, jakie sobie osobiście stawiam, to zwrócenie szczególnej uwagi na sprawy szkoleniowe oraz podniesienie na wysoki poziom piłkarskiej reprezentacji Polski. Zdaję sobie sprawę, że cały mój wolny czas będzie należał do piłki nożnej, ale jeśli wyjdzie jej to na dobre, nie będę go żałował.

L. C.

PIROZYŃSKIEGO (Kraków) i Józefa MOSKALA (Opole). Sekretarzem zebrania był prezes OZPN Szczecin dyr. Stanisław FORTUŃSKI.

Najprzyjemniejszym momentem dwudniowych obrad było przyznanie przez akklamację tytułów honorowych członków PZPN seniorom polskiego piłkarstwa i zasłużonym działaczom oraz zawodnikom: dr J. LUSTGARTENOWI (Kraków), Heliodorowi KONOPCE (Łódź) i H. REYMANOWI (Kra-

Dokonczenie na str. 2

Czarne Koszule

już mistrzami Polski

Wawelskie Smoki przegrały z AZS i Polonią

CZARNE Koszule zdobyły już definitywnie tytuł mistrza Polski w koszykówce na rok 1959. Ich najgroźniejszy przeciwnik — drużyna Wawelskich Smoków, musiała uznać bezapelacyjną wyższość Polonii, mało tego, przegrała jeszcze dodatkowo w sobotę z AZS Warszawa. Właśnie wynik tego pojedynku w hali AWF, oczywiście obok sukcesu Czarnych Koszul nad Wawelskimi Smokami, przyczynił się, że już dziś możemy pogratulować koszykarzom Polonii i ich trenerowi Władysławowi Małyszewskiemu zdobycia zaszczytnego tytułu.



Gdy zwycięstwo koszykarzy Polonii w meczu z Wawelskimi Smokami nie ulegało już wątpliwości — taki oto transparent „wytknęli” nad głowami kibiców Czarnych Koszul.

Fot. „PS” E. Warmiński

Polonia może sobie nawet pozwolić — choć wcale jej do tego nie namawiamy — na luksus przegrania dwóch ostatnich spotkań z ŁKS w Łodzi i Legią W-wa. Wprawdzie w tym najgorszym dla Czarnych Koszul wypadku również i Wisła, jeśli wygra swoje ostatnie spotkania, zówna się z Czarnymi Koszulami w ilości punktów (po 38), ale Polonia wygrała przecież z Wawelskimi Smokami dwukrotnie — a wyniki bezpośrednich spotkań decydu-

Table with 2 columns: Team and Points. Rows include Polonia, AZS W., Śląsk, Gwardia, Spójnia, AZS T., etc.

Ja o kolejności miejsc w takim wypadku.

Wiceminister Polski zostanie zapewne Wisła Kraków, chyba żeby przegrała oba swoje ostatnie spotkania. Tylko w tym wypadku zagrozić jej może Lech Poznań lub AZS Toruń, oczywiście w wypadku wygrania swoich „ostatków”.

Opóźnienie tych dwóch sensacyjnych pojedynków — Wisły z AZS i z Polonią, plus mecz Czarnych Koszul ze Spartą, pozostałe sobotnio-niedzielne spotkania ekstraklas koszykarskiej przyniosły dwa niespodziewane rezultaty. Były to niedzielne porażki Lecha Poznań z

Gwardią we Wrocławiu i AZS Warszawa ze Spartą Nowa Huta.

Przedostatnia seria spotkań przyniosła natomiast jeszcze jedną decyzję i licę definitywnie opuszcza ją drużyna — Warta Poznań i Spójnia Gdańsk. Nawet po dwa zwycięstwa tych zespołów za tydzień

nie są w stanie uchronić ich od tego losu.

Wszystkie cztery spotkania warszawskie wywołały w stolicy niebawmie zainteresowanie. W sali Polonii w sobotę podczas meczu Czarnych Koszul ze Spartą, a zwłaszcza w hali AWF, tego dnia wieczorem mieliśmy przedsmak głównego pojedynku Czarne Koszule — Wawelskie Smoki. Już w sobotę trudno było znaleźć miejsce na widowniach a kibice Polonii gromadnie dopinguwali koszykarzy AZS w ich walce z Wisłą. W niedzielę po południu sala Polonii była wprost obleżona. Jeszcze w sobotę bilety na mecz z Wawelskimi Smokami dosięgały na czarnym rynku ceny 100 zł. Telewizja zainstalowała tam swoje kamery — Polskie Radio nagrywało przebieg meczu.

Niestety, nie możemy pochwalić czeski publiczności, która w swym żarliwym dla Czarnych Koszul nie potrafiła znaleźć umiaru. Bezustanne dźwięki trąbek itp. instrumentów nie sprzyjała przecież akcjom tak gości jak i gospodarzy. Właśnie gwizdami gości, gdy ci wbiegali na boisko jest, delikatnie mówiąc, niekulturalne. To samo dotyczy popychania koszykarzy Wisły przez niektórych widzów, siedzących blisko linii boiska. Takiej „pomocy” Czarne Koszule na pewno nie chcą, nie potrzebują.

Oba spotkania Wisły z AZS i Polonią stały na bardzo dobrym poziomie — w obu wypadkach obrońcy byli godni siebie. Koszykarze tej trójki drużyn pokazali koszykowską wysoką markę. Asen nad asy był tu Wichowski, zdobywca aż 30 punktów dla Czarnych Koszul w meczu ze Smokami.

W niczym nie umniejszając sukcesu Czarnych Koszul, aż 20 punktami, trzeba jednak stwierdzić, że Wisła na tak wysoką porażkę nie zasłużyła.

Kulminacją mistrzowskich pojedynków koszykarzy już przeszła. W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się walka o tytuł wicemistrzowski do którego kandydaci Wisła Kraków, Lech Poznań i AZS Toruń.

(szer)

Tabela rozgrywek jest obecnie następująca:

Table with 2 columns: Rank and Points. Rows include 1. Polonia, 2. Wisła, 3. AZS Toruń, etc.

Sprawozdanie ze spotkań sobotnich na str. 4, z niedzielnych na str. 3.



Jedną z licznych, skutecznych akcji bohatera meczu Polonia — Wisła, Janusza Wichowskiego, który zdobył dla stych barw aż 30 punktów. Z lewej strony Paszkowicz (Nr 9) i Niwiodowski (Nr 5) — obaj z Wisły. Za Wichowskim — Karbownik. Fot. „PS” E. Warmiński

Narciarze koronują mistrzów 1959 r.

Hryniewiecki zdetronizował Tajnera

W dwóch ośrodkach rozpoczęły się w sobotę narciarskie mistrzostwa Polski: w Szczyrkcu walczą o tytuły specjalistów konkurencji alpejskiej, w Zakopanem zaś — najlepsi klasywcy. Piszemy o nich na str. 3 i 4, a poniżej tylko pokrótce zanotujemy najważniejsze fakty.

W Szczyrkcu sobotnie zjazdy wygrali ANDRZEJ ROJ-GĄSIENICA tuż przed Czarniakiem i Ciaptakiem oraz BARBARA GROCHOLSKA-KURKOWIAKOWA, która zdeklasowała swe przeciwniczki (5 sek. przed M. Daniel). Ślalom specjalny przyniósł w niedzielę zwycięstwo CIAPTAKOWI, a wśród pań niespodziewanie wygrała GOSCIŃSKA z AZS Zakopanem, gdyż wszystkie niemal jej renomowane przeciwniczki podkwalifikowano za omijanie bramek.

W Zakopanem były sensacje. Najważniejsza z nich to zwycięstwo w konkursie skoków ZDZISŁAWA HRYNIEWIECKIEGO, który zabrał tytuł trzykrotnemu mistrzowi Polski w tej konkurencji Władysławowi Tajnerowi. Tajnera wyprzedził w konkursie także Furman. Jeśli już mowa o skokach, to zanotujemy tutaj, że w kombinacji właśnie po skokach prowadzi Józef Bryjak, ale szanse na poniedziałkowe zwycięstwo ma Groń.

Sobota zakończyła przyniosła też niespodziankę. RY-

SZARD FURTAK... obronił tytuł mistrza na 30 km, wbrew opinii trenerów, którzy od dawna nie wróżą mu postępów wo-

bec fatalnej techniki. Na 10 km JÓZEFA PEKSA-CZERNIAWSKA wygrała po zaciętej walce z Biegunówną.



Nowokoronowany mistrz Polski — Zdzisław Hryniewiecki przelamał trwającą od 3 lat, przewagę Władysława Tajnera.

Fot. W. Werner — CAJ





